ZBIGNIEW KWIECIŃSKI

PRZYCZYNY TRUDNOŚCI W FUNKCJONOWANIU SZKOŁY WE WSI PERYFERYJNEJ *

I. WSTĘP

Rozbieżność pomiędzy stanem postulowanym (funkcją założoną) efektów pracy szkoły wiejskiej, a stanem rzeczywistym tych efektów (funkcją rzeczywistą) jest jeszcze we współczesnych warunkach polskich wyraźna. Z punktu widzenia egalitarnej polityki społecznej i demokratycznego, jednolitego systemu szkolnego jest to poważny problem społeczny. Stąd też istnieje potrzeba rzetelnego poznania stanu owej rozbieżności, jak i jej przyczyn. Potrzebne są przy tym zarówno badania ilościowe, prowadzone w skali kraju czy różnych typów rejonów, jak i badania jakościowe idące w głąb, zwłaszcza zaś badania monograficzne. Niezbędne jest łączenie wysiłków badawczych dotyczących pewnych szczegółowych aspektów problemu funkcjonowania szkoły wiejskiej, jak i ujęć całościowych.

Opracowanie to jest elementem monograficznych badań kompleksowych [1] prowadzonych w latach 1966 - 1968 w wiosce Ciche Górne w pow. nowotarskim nad stanem, przemianami i warunkami funkcjonowania szkoły, rodziny i środowiska wychowawczego wsi peryferyjnej i chłop-

* W opracowaniu tym zawarłem próbę wielostronnego wyjaśnienia zarejestrowanego uprzednio stanu. Nie roszczę sobie pretensji do uznawania dokonanego przeglądu za wyczerpujący. Przeciwnie, sądzę, że zarówno klasyfikacja czynników utrudniających funkcjonowanie szkoły w rolniczej wsi peryferyjnej, jak i sposób dokumentowania twierdzeń może 'być inny i pełniejszy. Jednakże taka, choćby jeszcze niepełna, analiza całokształtu uwarunkowań funkcji rzeczywistej szkoły jest niezbędnym etapem prowadzącym do zaproponowania celowych zmian, przeprowadzonych szerokim frontem przez politykę społeczną, opiekuńczą, oświatową oraz wewnątrz szkoły wiejskiej.

[1] Przez badania kompleksowe rozumiem złożoną formę organizacyjną zespołowych badań poznawczo-wdrożeniowych nad systemem zjawisk lub czynnikiem powiązanym z tym systemem. Koncepcję badań kompleksowych przedstawiłem szeroko w artykule: *Koncepcja monograficznych badań kompleksowych nad szkołą wiejską.* Studia Pedagogiczne. T. XIX, s. 250 - 261.

skiej[2]. W badaniach tych dopełniali stacjonarne studia trzej badacze, opierając je głównie na obserwacji uczestniczącej (w moim przypadku trwała ona 9 miesięcy) oraz przeprowadzali badania terenowe ekipy specjalistów z różnych dyscyplin: socjologii, pedagogiki, psychologii, teorii rozwoju fizycznego, prawa i innych[3]. Wybór wsi, względnie zacofanej gospodarczo i społecznie oraz względnie izolowanej przestrzennie, podyktowany został chęcią uzyskania pomiarów i obserwacji ze środowiska trudniejszego od innych (z punktu widzenia warunków funkcjonowania szkoły), a jeszcze typowego dla znacznej części wiosek polskich[4].

Artykuł niniejszy dotyczy przyczyny rozbieżności pomiędzy założonym i rzeczywistym stanem funkcjonowania szkoły wiejskiej we wsi określonego typu (chłopskiej i peryferyjnej w rejonie nie uprzemysłowionym). Godzi się więc poinformować na wstępie o rezultatach badań diagnostycznych nad elementami funkcji rzeczywistej szkoły podstawowej w badanej wiosce.

Za najbardziej elementarne i podstawowe wskaźniki funkcjonowania szkoły uznaliśmy: ilość uczniów nie kończących ostatniej klasy szkoły podstawowej, poziom podstawowych umieiętności szkolnych uczniów na tle znanych wyników szerszych badań populacji uczniów ze wsi i z miasta oraz poziom realizacji przez szkołę zadania wszechstronnego ich rozwoju[5].

Zjawisko przerywania nauki w szkole podstawowej przed ukończeniem ostatniej klasy (odpad szkolny) jest specyficzne dla szkół wiejskich w rejonach gospodarczo nierozwiniętych[6]. W badanej szkole, spośród zbadanych ośmiu roczników uczniów, którzy przekroczyli obowiązek szkolny, 40% nie ukończyło ostatniej klasy, przy czym chłopcy częściej przerywali naukę niż dziewczęta; przeważały też dzieci 15- 16-letnie z rodzin wielodzietnych w małych gospodarstwach, z rodzin małodzietnych w dużych gospodarstwach, dzieci jedyne lub pierwsze w rodzinie, pary dzieci z tych samych rodzin, dzieci mieszkające daleko od szkoły. Wśród splotów czynników powodujących odpad przeważającą ilościowo przyczyną dominującą był wzrastający wraz z wiekiem konflikt ról społecznych dziecka jako uczestnika rodzinnego procesu produkcji w gospodarstwie i dziecka — ucznia szkoły. Konflikt ten wzmacniany jest przez pierworodność, wiel-

[2] Por. Z. Kwieciński, *Próba badań kompleksowych nad szkolą wiejską.* Ruch Pedagogiczny 1969, nr 5.

[3] Por. numer 3/68, Klasy Łączone oraz wydawnictwo ZSP: *Warunki pracy szkoły we wsi peryferyjnej* (red. Z. Kwieciński), Warszawa 1968 (na prawach rękopisu).

[4] W. Wincławski szacuje, że wsi o podobnej sytuacji społeczno-ekonomicznej i przestrzennej jest w Polsce około 25% (W. Wincławski, *Przemiany środowiska wychowawczego wsi peryferyjnej* (w druku).

[5] Szerzej uzasadniam dobór tych wkaźników w pracy cytowanej w przypisie 1.

[6] Por. M. Falski, *Problematyka organizacyjna szkolnictwa średnich szczebli.* Warszawa 1966; J. Woźnicka, *Drogi szkolne młodzieży.* Warszawa 1970.

kość gospodarstwa, brak lub chorobę jednego z rodziców, opinię rodziny, grupy rówieśniczej i społeczności o braku potrzeby wykształcenia do prowadzenia gospodarstwa, zaniżone aspiracje i dążenia, ociążałość umysłową, choroby, błędy w pracy szkoły i administracji szkolnej. Skutkiem pedagogicznym odpadu jest w znacznej mierze niepełna realizacjia zadania wyposażania uczniów w wiadomości i umiejętności szkolne, co wykazała analiza Wyników testów wiadomości i umiejętności szkolnych, przeprowadzona w wydzielonej eksperymentalnie grupie uczniów zagrożonych odpadem. Jak wynika z analizy losów badanych, większość z nich nie kontynuowała nauki w szkołach dla pracujących. Społecznym skutkiem odpadu jest znalezienie się na najbliższych szczeblach społeczno-zawodowego systemu stratyfikacyjnego, często bez osobistej aprobaty dla tego faktu i bez możliwości uprzedniego wyboru własnej drogi życiowej [7].

Poziom podstawowych umiejętności szkolnych — jakościowy wskaźnik poziomu elementarnego wykształcenia ogólnego i warunek dalszego kształcenia się, samokształcenia, należytego wypełniania obowiązków zawodowych i uczestnictwa w kulturze narodu — jest u badanych uczniów niższy niż w .szkołach miejskich i przeciętnej szkole wiejskiej. Wykazaliśmy 'to, stosując pomiar różnorodnymi testami umiejętności oraz inicjując jakościowe badania dialektologiczne nad proporcjami gwary i języka literackiego uczniów oraz badania psychologów rozwojowych [8].

Poziom wszechstronnego rozwoju uczniów również odbiega od wymagań. W zakresie wychowania i stosunku do kultury, nauki, życia społecznego i do pracy występuje konflikt przystosowania jednostki do potrzeb życia w dzisiejszej społeczności lokalnej wsi i ograniczonymi możliwościami szkoły z jednej strony, a wymaganiami społecznymi stawianymi szkole z punktu widzenia przygotowania jednostki do pełnego uczestnictwa w życiu rozwijającego się społeczeństwa globalnego [9].

Jakie są zatem przyczyny tak znacznej — i większej niż w przeciętnej wsi — rozbieżności pomiędzy założonym i rzeczywistym stanem funkcjonowania szkoły?[10] Podejmując w tym artykule próbę systematyzacji czynników i przyczynowej rozbieżności, czynię to świadomy trudności tego zadania. Dla celów polityki społecznej i w celu uniknięcia jednostronnego wyjaśniania różnic w jakości efektów szkoły wiejskiej i miejskiej,

[7] Szerzej piszę o tym w artykule, *Problematyka odpadu szkolnego we wsi peryferyjnej,* Kwartalnik Pedagogiczny 1970, nr 3 i 4.

[8] Pełna dokumentacja tego wycinka badań zawarta jest w rozdz. IV mojej pracy doktorskiej: *Funkcjonowanie szkoły w środowisku wiejskim,* Toruń 1969 (napis).

[9] Ibidem, rozdział VI.

[10] Tę rozbieżność nazywam w tytule i w tekście artykułu skrótowo „trudnością". Trudność rozumiem tu więc obiektywistycznie, jako niemożność osiągnięcia stanów postulowanych.

dla pełnego rozumienia procesów selekcji społecznej młodzieży w całej drabinie szkolnej, podejmowanie takich prób jest niezbędne. W opracowaniu przeplatać się będą ogólne poszukiwania wyjaśnienia trudności szkoły wiejskiej z analizami szczegółowymi. Wykorzystuję tu materiały z badań własnych i zespołowych roku szkolnego 1965/1966.

Rozpatrzę kilka grup przyczyn: ekologiczne, ekonomiczno-społeczne, społeczno-kulturowe, społeczno-pedagogiczne i biospołeczne. Używając w tych terminach wyrażeń złożonych pragnę podkreślić, że chodzi tu o społeczną specyfikę czynników ekonomicznych, pedagogicznych, kulturowych, przez co jednak nie chcę ujmować nic czynnikom dydaktycznym. Dokonany podział na grupy przyczyn wg ich treści nie jest ostry. Ma on tylko znaczenie porządkujące, bo w rzeczywistości przyczyny zakwalifikowane do poszczególnych „grup" występują w nierozerwalnych splotach.

II. PRZYCZYNY EKOLOGICZNE

Oddziaływanie czynników przestrzennych, pośrednio lub bezpośrednio działających na szkołę wiejską i ucznia tej szkoły, można pojmować z 4 punktów widzenia, a mianowicie: 1) usytuowania i charakter rejonu, 2) położenia wsi w rejonie, 3) położenia domu rodzinnego i gospodarstwa w danej części wsi, 4) drogi ucznia do szkoły.

Już pierwszy z wymienionych czynników — sytuacja rejonu gospodarczego, w którym leży wieś i szkoła — ma bardzo ważne znaczenie dla warunków realizacji zadań postawionych szkole w tym rejonie. Z jednej bowiem strony są rejony rolnicze o powolnym tempie rozwoju, słabo rozwiniętym przemyśle przewadze chłopskiej gospodarki rolnej ze specyficzną dla niej sytuacją dziecka w rodzinnej załodze produkcyjnej. Są to zarazem rejony o słabym rozwoju usług, komunikacji, pozaszkolnych ośrodków kulturalno-oświatowych, sieci szkół zawodowych. Z drugiej strony mamy rejony intensywnej industrializacji, jak na przykład rejon koniński, płocki czy puławski i rejony przemysłowej gospodarki rolnej, w której inna jest sytuacja materialna mieszkańców, inny stopień wyposażenia osiedli, wyższy rozwój komunikacji, usług, oświaty itp. W konsekwencji inna jest w tych dwu typach rejonów sytuacja dziecka wiejskiego i sytuacja szkoły. Dodać tu jeszcze należy odrębność tradycji historycznych w różnych rejonach.

Wieś Ciche leży w powiecie nowotarskim, który do niedawna posiadał wszystkie cechy obszaru zacofanego gospodarczo [11]. Rolnictwo, pozostające

[11] S. Leszczycki, *Region Podhala,* Kraków 1938. Charakterystyka gospodarcza rejonu oparta jest na pracy N. Łapińskiej z Katedry Ekonometrii UL., której zwięzłe

niemal wyłącznie źródłem utrzymania, nie miało podstaw do szybkiego rozwoju (górzysty teren, nieurodzajna i skalista gleba, ostry klimat, skrócony okres wegetacji roślin). Brak przemysłu i przeludnienie agrarne zmuszało ludność do emigracji, początkowo sezonowej do Austrii, Niemiec, Węgier, Francji, potem stałej i masowej do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Ameryki Południowej. Obecnie na terenie Podhala powstało kilka zakładów przemysłowych, dając zatrudnienie znacznej liczbie ludzi i przynosząc stałą poprawę w sytuacji ekonomicznej rejonu. Dodatkowym źródłem zarobkowania dla miejscowej ludności jest zwiększający się wciąż ruch turystyczny. W celu likwidacji istniejących nadwyżek siły roboczej oraz aktywizacji gospodarczej powiatu zlokalizowano w Nowym Targu Zakłady Przemysłu Skórzanego (1955 r.), które szybko się rozwinęły i wchłonęły nadwyżkę siły roboczej z najbliższych okolic Nowego Targu i z dalszych miejscowości posiadających dobre połączenie komunikacyjne.

Tak więc interesująca nas wieś leży w rejonie zaliczonym do słabo rozwiniętych gospodarczo, aczkolwiek odznaczających się tendencją do polepszania się sytuacji[12]. Już ten fakt zdecydował o tym, że mieszkańcy wsi Ciche są przeciętnie ubożsi niż mieszkańcy innych rejonów, że wieś jest mniej zurbanizowana niż przeciętna wieś rejonów wysoko rozwiniętych gospodarczo. Rejon ten ma także słabo rozwiniętą sieć szkół ponadpodstawowych. Dodać tu należy także położenie wsi w rejonie. O ile bowiem ostatnie lata przyniosły znaczną poprawę sytuacji materialnej mieszkańców tych wsi w powiecie, które znalazły się w zasięgu zakładów przemysłowych oraz ruchu turystycznego, to peryferyjność wsi Ciche Górne .spowodowała, że tempo poprawy sytuacji materialnej jej mieszkańców jest wolniejsze niż w całym powiecie. Zjawisko to, łatwo jest zauważalne już przy powierzchownej obserwacji budynków gospodarczych, sposobu ubierania się i odżywiania mieszkańców Cichego Górnego nawet w porównaniu z mieszkańcami Cichego Dolnego, a zwłaszcza z mieszkańcami wsi leżących pod Nowym Targiem lub przy szosach Zakopane-Nowy Targ przez Czarny Dunajec oraz Zakopane-Nowy Targ przez Poronin. Gromada Ciche w znacznie mniejszej mierze, niż przeciętna gromada rejonu, korzysta z możliwości zarobków w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego (122,4 zł w 1965 r. na 1 mieszkańca gromady, gdy średnia dla powiatu wynosiła 634,3 zł)[13]. Mieszkańcy Cichego Górnego nie skorzystali wcale z tej możliwości poprawienia sytuacji materialnej na skutek dużej

streszczenie pt. *Aktywizacja gospodarcza powiatu nowotarskiego jako terenu zacofanego ekonomicznie* [w:] *Warunki pracy szkoły we wsi peryferyjnej.* Red. Z. Kwieciński, Warszawa 1968.

[12] W. Czarkowska, W. Leszczycka, *Przemiany gospodarcze w regionie Podhala.* Wierchy 1961, R. XXX.

[13] N. Łapińska, praca cytowana w przypisie 11.

odległości i bardzo złego stanu drogi, uniemożliwiającego dowożenie pracowników do Zakładu. Naturalna izolacja wsi od południa, wschodu i zachodu opóźnia rozwój ruchu turystycznego we wsi i przez wieś oraz rozwój placówek usługowych. Niekorzystnie na sytuacji całej wsi i poszczególnych mieszkańców odbiło się też traktowanie wsi Ciche (od Gubałówki do Miętustwa, ok. 14 km) jako integralnej jednostki osiedlowej. Spowodowało to koncentrowanie wszystkich instytucji i organizacji na dolnym krańcu bardziej zurbanizowanego Cichego Dolnego w tzw. Miętustwie. Peryferyjność wsi w rejonie spowodowała i to, że późno została ona zelektryfikowana (1960 r.), co opóźniło dostęp wsi do środków masowego przekazu, do maszyn i urządzeń elektrycznych.

Sytuacja rejonu i położenie w nim wsi mają oczywiście pośredni tylko, ale sądzę że ważny wpływ na funkcjonowanie szkoły. Wpływają one na stopień zamożności wsi, na aspiracje kształceniowe młodzieży, na strukturę społeczną i zawodową mieszkańców, a te z kolei czynniki są ważnymi determinantami funkcjonowania szkoły [14].

Również nie bez znaczenia jest usytuowanie gospodarstwa i domu rodzinnego we wsi. Wieś Ciche Górne jest łańcuchówką, której północny kraniec jest osadniczo najstarszy, a południowy najmłodszy. Szkoła leży w środku wsi, a poza jej główną i jedyną „ulicą" znajdują się „łańcuszki" przysiółków. W tej sytuacji wytworzyły się we wsi nieco odrębne mikrospołeczności, z których południowa, tzw. Wierch Ciche jest najbardziej zachowawcza, a północna ma najlepszy dostęp do większych dróg i środków komunikacji. Środkowa część znajduje się pod najsilniejszym wpływem szkoły, natomiast przysiółki są z jednej strony bardziej izolowane od wsi, a z drugiej mają lepszy dostęp do zachodniej drogi w Witowie. Dziecko mieszkające w każdej z tych czterech części wsi znajduje się w zasięgu nieco innych wpływów socjalizacyjnych, innego stosunku do wartości reprezentowanych przez szkołę. Do wpływu tego czynnika dołącza się odległość od szkoły. Dziecko idąc do szkoły i ze szkoły do domu musi pokonać około 7,4 km do południowego krańca wsi (odległość łączna w obie strony) i około 5 km do jej północnego krańca. W zależności od pogody, pory roku i stanu drogi dzieci tracą na przejście 3 km drogi 40-60 minut. Przychodzą do szkoły zmęczone, wracają do domu wygłodzone. Droga do szkoły zabiera w pewnych miesiącach, zwłaszcza starszym uczniom, cały ich wolny czas i część czasu, który ich rówieśnicy mogą przeznaczyć na odrabianie zadań domowych [15].

[14] Korelacje te wykazała M. Łoś-Bobińska, *Postawy i aspiracje uczniów szkół podstawowych w wybranych wsiach powiatów eksperymentalnych,* St. i Mat. IER, z. 157, Warszawa 1967; S. Kowalski, *Szkoła w środowisku,* Warszawa 1969.

[15] Por. W. Wincławski, *Warunki kształtowania się grup rówieśniczych w wieku szkolnym na wsi.* Wieś Współczesna 1967, nr 4.

Łączny wpływ tych dwu czynników ekologicznych (rejonu zamieszkania i odległości do szkoły) wykazał L. Borowski. Z analizy ocen szkolnych w zależności od miejsca zamieszkania ucznia wynika, że uczniowie w południowej części wsi (Wierch Ciche) mają najniższe przeciętne oceny; naj-

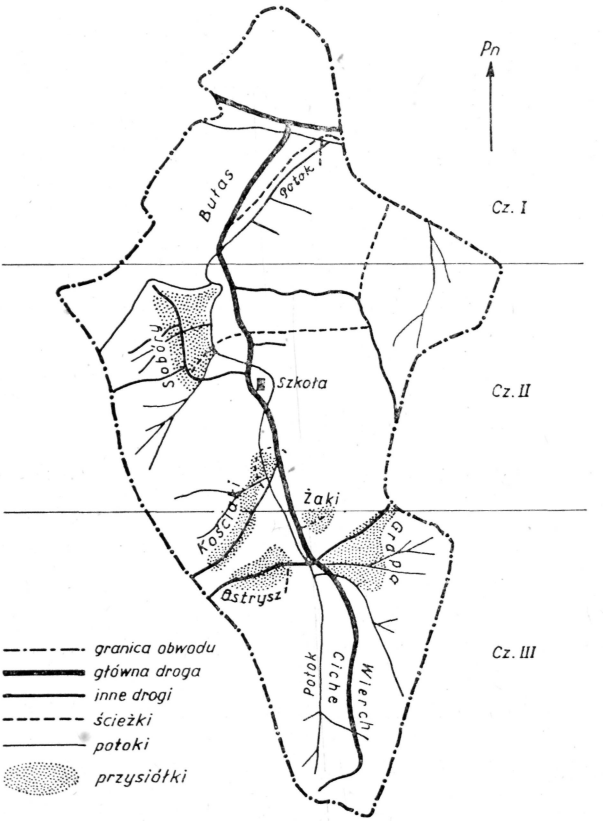

Ryc 1

wyższe mają uczniowie zamieszkali w pobliżu szkoły. Ustępują im nieco uczniowie z oddalonych od szkoły, ale za to bliższych w stosunku do szlaków komunikacyjnych części wsi (dolnej oraz przysiółków)[16].

Wśród czynników ekologicznych mających pośredni wpływ na ucznia i szkołę można też wymienić kształt wsi. Brak „centrum" wsi, wspólnego miejsca zebrań, spotkań, zabaw, duże odległości pomiędzy miejscem zamieszkania uczniów z tej samej klasy utrudnia ich kontakty społeczne i rozwijanie się grup rówieśniczych[17].

[16] L. Borowski, *Wpływ odległości do szkoły na powodzenia i niepowodzenia szkolne* [w:] *Warunki pracy szkoły we wsi peryferyjnej.* Red. Z. Kwieciński, W-wa 1968.
[17] Por. W. Wincławski, *Warunki kształtowania...*, op. cit.

Omówiony tu krótko zespół czynników ekologicznych, niekorzystnie działających na funkcjonowanie szkoły ma także inne skutki, jak np. nieatrakcyjność wsi jako miejsca stałego pobytu nauczycieli, silniejsza więź sąsiedzka itp. Wrócę do tych zagadnień przy omawianiu następnych grup czynników.

Tabela 1

Zestawienie ocen uczniów z poszczególnych części wsi

„Części" obwodu szkolnego	Średnie oceny				Razem uczniów
	ponad 4	3,9 - 3,5	3,4 - 3,0	poniżej 3	
Północna	17,4	29,0	23,8	1	37
Środkowa	50,0	46,9	28,6	3	67
Południowa	19,6	17,9	42,9	3	41
Inne	13,0	6,2	4,7	—	12
Razem uczniów (=100%)	46	62	42	7	157

Tabela 2

Procentowe zestawienie średnich ocen uczniów z poszczególnych części wsi

Średnie oceny	„Części" obwodu szkolnego		
	północna	środkowa	południowa
Powyżej 3,5	70,3	76,1	48,8
Poniżej 3,5	29,7	23,9	51,2

III. PRZYCZYNY EKONOMICZNO-SPOŁECZNE

Do grupy przyczyn ekonomiczno-społecznych należy zaliczyć — oprócz wymienionych poprzednio czynników ekonomicznych powiązanych z usytuowaniem przestrzennym rejonu i wsi — strukturę społeczną i zawodową wsi, sytuację ekonomiczną rodziny oraz materialną nauczycieli i szkoły.

Struktura społeczno-zawodowa ludności jest podstawowym wskaźnikiem stopnia zaawansowania procesów społecznej modernizacji wsi i rolnictwa [18]. Im większy odsetek ludności stanowią chłopi-rolnicy, tym trudniej jest szkole realizować swoje podstawowe zadania.

Wieś Ciche zamieszkała jest w 90% przez rodziny chłopów-rolników a tylko 10% przez rodziny chłopów-robotników, urzędników i nauczycieli. Dziecko w rodzinie chłopskiej ze wsi Ciche, jest traktowane jako niezbędny uczestnik pracy produkcyjnej w gospodarstwie, którego kierownikiem jest ojciec. Ma to poważne konsekwencje. Większość dzieci starszych

[18] R. Turski, *Dynamika przemian społecznych w Polsce,* Warszawa 1961.

traktuje swoje obowiązki w gospodarstwie domowym i rolnym jako pierwszoplanowe. Tak bowiem obowiązki domowe i szkolne dzieci traktują ich rodzice. Konflikt obowiązków ucznia i członka rodzinnej załogi produkcyjnej przejawia się w obniżonej frekwencji w szkole, w nieodrabianiu prac domowych, w przemęczeniu dzieci, które od świtu pomagają pracować w gospodarstwie [19]. Uniemożliwia to szkole pełną realizację obszernego programu, którego autorzy z góry zakładali, że musi być realizowany i w szkole i w domu, przy współpracy rodziców i środków masowego przekazu. Praca dzieci w gospodarstwie jest dla rodziny w Cichem co najmniej równorzędna co do ilości czasu i wartości czynności w porównaniu z nauką szkolną (zajmuje im przeciętnie 2-3 godzin dziennie) [20].

I właśnie sytuację ekonomiczną rodziny i dziecka w rodzinie ze wsi Ciche rozumieć należy, z punktu widzenia trudności w funkcjonowaniu szkoły, przede wszystkim od strony udziału dziecka-ucznia w procesie produkcji oraz od strony relacji jego obowiązków w rodzinie i w szkole. Tak rozumianą sytuację ekonomiczną rodziny odróżniam od jej sytuacji materialnej, czyli od stopnia zamożności, wyposażenia mieszkania, poziomu szeroko rozumianej konsumpcji. Ta, węziej pojmowana sytuacja materialna czy bytowa, ma mniej istotny i dostrzegalny wpływ na powodzenie w nauce poszczególnych dzieci i pracę szkoły jako całości. Dzieje się tak, ponieważ nauka szkolna jest bezpłatna, całkowicie zlikwidowany został problem głodu, braku ubrania czy butów[21]. Ponadto obserwowaliśmy przypadki odpadu dzieci z rodzin najzamożniejszych we wsi i znacznych sukcesów szkolnych dzieci z rodzin ubogich. Nie ma więc wyraźnej współzależności pomiędzy poziomem bytowym dziecka z Cichego a jego nauką, jest natomiast silna zależność pomiędzy składem załogi produkcyjnej, podziałem pracy w rodzinie, pozycją w niej dziecka, stosunkiem rodziny do szkoły jako środka zabezpieczenia przyszłości dziecka a jego stosunkiem do nauki, ilością czasu, który może poświęcać na naukę, lekturę, słuchanie radia itd. Nie oznacza to jednak, że sytuacja bytowa rodzin w Cichem nie ma wpływu na funkcjonowanie szkoły i na warunki do nauki domowej dzieci. Przeciwnie, w rodzinach chłopskich jest ona względnie jednorodna: dzieci przychodzą do szkoły źle ubrane (mają w zasadzie jedno ro-

[19] R. Tulli w badaniach porównawczych we wsiach Ciche i Brudzeń wykazała, że tylko w Cichem dzieci przed przyjściem do szkoły ciężko pracują (R. Tulli, Z *badań nad gospodarstwem domowym na wsi.* Referat wygłoszony na Konwersatorium Socjologii Wsi PAN, maszynopis).

[20] W. Wincławski, *Przemiany środowiska wychowawczego wsi peryferyjnej* (w druku).

[21] Przemiany warunków bytowych w rodzinie w Cichem obszernie opisał W. Wincławski, op. cit.

boczę ubranie do pracy i do szkoły a drugie od święta, zimą noszą gumowce, bardzo często chodzą bez rękawiczek), nie ma warunków do ustanowienia powszechnej składki rodziców na wspólne cele dzieci i szkoły, nie ma możliwości organizowania dalszych wycieczek dla większości dzieci. W rodzinach wielodzietnych z gospodarstw średniorolnych i małych, dzieci, zwłaszcza w okresie letnim, współuczestniczą w poprawianiu sytuacji bytowej rodziny (mniejsze zbierają jagody, grzyby, starsze „służą" w domach wczasowych w Zakopanem i wsiach objętych ruchem turystycznym, pracują przy sadzeniu lasów, pomagają przy wypasie owiec, robią skrzynki drewniane, sprzedają sery, zastępują w gospodarstwie ojca lub matkę, która wyjechała na sezonowy zarobek itp.). Są to więc w znacznej części dzieci nigdy nie wypoczęte, bez możliwości beztroskiej zabawy z rówieśnikami, przeciążone pracą.

Sytuacja materialna rodziny jest często zła pomimo, że ogólne zarobki wszystkich członków rodziny pozwalałyby oceniać ją inaczej. Powodem tego jest struktura wydatków, niekorzystny stosunek wydatków na bieżącą konsumpcję do sum odkładanych na budowę domu, posag, wesele. Duże sumy przeznaczane są również na modernizację gospodarstwa rolnego, np. na zakup wozu „gumioka". Często potem dom, wybudowany kosztem ogromnych wyrzeczeń i wysiłków całej rodziny, ma znaczenie przede wszystkim prestiżowe. W tym domu się nie mieszka, choć dalej jego stopniowe wyposażenie pochłania znaczną część dochodów rodziny, choć dalej dzieci odrabiają lekcje na podłodze lub klęcząc przy ławie w kuchni, choć dalej śpią po 3-4 razem, podczas gdy w „białych izbach" stoją pięknie zasłane łóżka i tapczany. Powszechny jest brak miejsca na kącik dziecka do nauki, powszechne, mimo elektryfikacji, złe oświetlenie kuchni, głównego miejsca całodobowego zamieszkiwania całej rodziny, przez specyficznie rozumianą oszczędność prądu (używają żarówek 20 W).

Niska stopa życiowa mieszkańców przejawia się także w odżywianiu dzieci. Wiele z nich je dwa razy dziennie, pożywienie jest ubogie w masło, sery, jaja, mięso, tłuszcze, warzywa, owoce i jarzyny. Stan jest taki, pomimo, iż rodzice są producentami większości spośród tych artykułów, zwłaszcza pochodzących z hodowli krów, owiec i kur, jednakże wszystko, co można sprzedają. Głównymi produktami spożywanymi przez dzieci są ziemniaki, kwaśne mleko, chleb, maślanka. Typowy zestaw dań dziecka w ciągu dnia [22] wygląda następująco: rano ziemniaki z maślanką, w szkole suchy chleb lub ciasto, w południe chleb z herbatą, a wieczorem ziemniaki, rosół barani lub maślanka.

[22] E. Jędrzejewska, *Uwagi o odżywianiu dzieci szkolnych we wsi Ciche* (w:) *Warunki pracy szkoły we wsi peryferyjnej,* op. cit.

Do grupy przyczyn ekonomiczno-społecznych warunkujących funkcjonowanie badanej szkoły wiejskiej zaliczyć trzeba, jak sądzę, także sytuację nauczycieli pod tym względem. Ośmiu nauczycieli, którzy mieszkali i uczyli w Cichem Górnym w okresie prowadzenia badań w latach 1966 - -1968 (wyłączam tu troje nauczycieli, którzy celowo osiedlili się tam w celu prowadzenia badań), pochodziło z rodzin chłopskich, ze wsi z powiatu nowotarskiego i sąsiednich rejonów, a jedna nauczycielka z rodziny robotniczej miejskiej. W sześciu przypadkach od początku pracy nauczyciele ci byli samodzielni materialnie, to znaczy nie korzystali z pomocy rodziny, a w trzech przypadkach nauczycielki korzystały z pomocy rodziców, głównie w postaci produktów żywnościowych, rodzina jednej z nich gromadziła tradycyjny, podhalański posąg a bezdzietny wuj obiecywał spadek. Przy przeciętnej pensji około 1400 zł miesięcznie oznaczało to trudne warunki startu życiowego Większości nauczycieli, co przejawiało się w niskim standardzie wyposażenia mieszkań. Tylko jedna z nauczycielek kupiła sobie meble do wynajmowanego u górala przez GRN pokoju. Pozostali nauczyciele wynajmowali pokoje wyposażone tylko w najbardziej elementarne sprzęty. Żaden nauczyciel nie posiadał telewizora, lodówki. Jedna nauczycielka -miała motocykl. W lepszej sytuacji był nauczyciel punktu filialnego. Mając wyższe uposażenie, ożenił się w Cichem, miał nieduże gospodarstwo i zbudował domek korzystając z przysługującego mieszkańcom pochodzącym z rodzin góralskich przydziału drew.

Sytuacja materialna nauczycieli była m. in. przyczyną ich rozczarowań w stosunku do wybranego zawodu, uniemożliwiała wyjazdy w okresie wakacji. Nauczycielka z tych samych względów jest niechętnie widziana jako potencjalna czy rzeczywista partnerka do małżeństwa z synem chłopa. Nauczyciele chętnie -biorą też tak zwane „nadgodziny", będące źródłem dodatkowego zarobku.

Również i sama szkoła w badanej rolniczej wsi peryferyjnej znajdowała się na początku naszych badań w trudnych warunkach materialnych. Przede wszystkim trudne były warunki lokalowe. Budynek szkolny, wybudowany w 1932 r, i na owe lata okazały, przestał wystarczać. W roku szkolnym 1965/66 w szkole (bez filii) było 8 oddziałów, a tylko 4 izby lekcyjne własne oraz 1 wynajęta, nie przystosowana do nauki szkolnej, zwłaszcza zimą (temperatura 5°C). Nie było ani jednej klasopracowni lub pracowni, sali gimnastycznej, boiska czy ogrodu szkolnego. Szkoła nie była skanalizowana. Brakowało najbardziej elementarnych sprzętów, jak ławek szkolnych, stolików uczniowskich, krzeseł, podstawowych sprzętów do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego, technicznego, plastycznego, tablice szkolne i część ławek były w stanie prawie nieużywalnym.

Nie było również w szkole większości podstawowych pomocy naukowych przewidzianych w obowiązującym minimalnym zestawie pomocy

niezbędnych do realizacji programu. Szkoła posiadała ogółem pomocy naukowych do nauczania fizyki, chemii, matematyki, biologii, geografii, historii i wychowania muzycznego wartości 11485,05 zł, sprzętu audiowizualnego wartości 17 000 zł, sprzętu do wychowania fizycznego — 1220 zł, sprzętu do zajęć praktyczno-technicznych wartości 1 410,60 zł, sprzętu szkolnego wartości 33 078 zł. Są to niezwykle niskie sumy w stosunku do potrzeb prawidłowo funkcjonującej szkoły. Podstawowe wyposażenie miejskiej, trzy ciągowej szkoły podstawowej kosztuje jednorazowo', w chwili jej otwarcia 600 - 800 tys. zł. Traktując to jako minimum wyposażenia, bo później majątek każdej szkoły powiększa się, należałoby wartość niezbędnych pomocy naukowych i sprzętu dla szkoły jednociągowej w pełni zorganizowanej ocenić na 200 - 266 tys. zł. Badana szkoła była więc wyposażona znacznie poniżej minimum potrzeb dydaktycznych.

Ten stan stwarzał wysoce niekorzystne podstawy materialne do realizacji programów" nauczania, zmuszał nauczycieli do posługiwania się prymitywnymi środkami dydaktycznymi lub do pójścia łatwiejszą drogą nauczania werbalnego, co przy konflikcie systemów językowych gwary i nauczanego dialektu kulturalnego stwarzało szczególnie niezręczne sytuacje dydaktyczne, których efektem było pogłębianie rozbieżności funkcji założonej i rzeczywistej szkoły. Stan ten spowodowało kilka czynników.

1) Szkoła otrzymywała o wiele za szczupłe sumy budżetowe na zakup sprzętu i pomocy i to nie tylko w stosunku do potrzeb, ale i w stosunku do szkół miejskich. Można by sądzić, że władze oświatowe, przy ogólnych trudnościach finansowych szkolnictwa, przydzielały szkołom środki finansowe w zależności od ilości dzieci, oddziałów i nauczycieli. Wtedy jednociągowa szkoła wiejska otrzymywałaby na przykład 1/3 tych środków, które otrzymuje trzyciągowa szkoła miejska. Byłoby to niesłuszne o tyle, że mniejsza ilość uczniów małej szkoły potrzebuje tyle samo pomocy naukowych co większa ilość uczniów wielkiej szkoły, także potrzebna jest ta sama ilość pracowni, jedna sala gimnastyczna, jedno boisko, świetlica, jadalnia, biblioteka itd. Ale władze nie popełniły tu nawet tego zrozumiałego w pewnym sensie błędu. Dowodzi choćby powyższe proste zestawienie sum wydatkowanych na sprzęt i pomoce w każdej nowej szkole miejskiej z wartością sprzętu i pomocy w szkole w Cichem. Jest to więc przejaw nieracjonalnego i krzywdzącego szkołę wiejską gospodarowania.

2) Gromadzka Rada Narodowa (nierównomiernie dzieliła sumy przeznaczone dla szkół, dawała więcej bliskiej szkole w Cichem Dolnym a mniej szkole nr 2. Był to skutek nierównej reprezentacji obu wsi we władzach gromadzkich oraz zasiadanie w Radzie kierownika szkoły nr 1.

3) Szkoła nr 2 i Ciche Górne nie były atrakcyjnym miejscem pracy i zamieszkania dla nauczycieli i kierowników szkół. Kierownicy zmieniali się co 3-4 lata. Nie czuli się w pełni odpowiedzialni za tworzenie dobrych podstaw materialnych działalności szkoły.

4) Wieś nie ponosiła żadnych świadczeń na rzecz szkoły, podczas gdy szkoły miejskie korzystają z opieki materialnej komitetów rodzicielskich i zakładów opiekuńczych.

5) Szkoła nie była atrakcyjnym miejscem dla kolonii letnich, co także stawiało ją w gorszej sytuacji w porównaniu ze wszystkimi sąsiednimi szkołami leżącymi przy dobrych drogach (Ciche Dolne, Nowe Bystre, Dzianisz, Witów, Chochołów).

Również punkt filialny szkoły posiadał nieodpowiednie warunki materialne. Lekcje odbywały się w jednej, wynajętej izbie, w klasach łączonych, przy niewielkiej ilości pomocy naukowych.

IV. PRZYCZYNY SPOŁECZNO-KULTUROWE

Wśród przyczyn o charakterze społeczno-kulturowym można wymienić m. in. dziedzictwo kulturowe, system wartości, więź i kontrolę społeczną, kontakty ze światem pozalokalnym.

Tradycyjna społeczność wioskowa wszechstronnie zaspakajała także i kulturalne potrzeby swoich członków. Rodzina pełniła swoje funkcje znacznie wszechstronniej. To wytworzyło specyficzną dla wsi, a zróżnicowaną w zależności od zaboru, rejonu, tempa rozwoju ekonomicznego wsi, stopnia jej urbanizacji, tradycję w zakresie szeroko rozumianego uczestnictwa kulturalnego[23]. W zależności od tego, na ile owa tradycja jest rozbieżna z celami i treściami oddziaływania szkoły, może ona stwarzać bardziej lub mniej niekorzystne warunki do jej funkcjonowania.

Tradycje kulturowe społeczności wioskowej Cichego są silne i niektóre z nich stwarzają sytuacje konfliktowe w zetknięciu z działaniem szkoły. Należą do nich np. język, zwyczaje, stosunek do przeszłości, do wykształcenia szkolnego, religii i inne. Nie pragnę tu ani sporządzić pełnej listy, ani wyczerpująco ich opisywać, lecz tylko zasygnalizować ich istnienie, znaczenie i tym samym konieczność liczenia się z tymi czynnikami w działaniach i rozważaniach dotyczących szkoły we wsiach chłopskich względnie izolowanych, jak wieś Ciche Górne.

Szczególnie wyraźne jest silne przetrwanie gwarowego systemu języka w wiosce. Sprzyjał temu znaczny do okresu powojennego odsetek analfabetów i wtórnych analfabetów. W szczegółowych badaniach dialektolodzy

[23] B. Gałęski, *Socjologia wsi. Pojęcia podstawowe.* Warszawa 1966.

wykazali, że reprezentanci pokolenia najstarszego ze wsi Ciche mówią nieomal stuprocentowym językiem gwarowym.

Tabela 3 zawiera zestawienie ilości głosek mazurzonych w stosunku do ilości głosek, które w ogóle — w nagranym materiale językowym podczas rozmów z góralami powyżej 60 lat — mogły podlegać zmazurzeniu, to znaczy wymawianiu s zamiast sz [š], e zamiast cz [č]i z zamiast [ž] [24].

Tabela 3

Stopień zachowania gwary we wsi Ciche Górne na przykładzie mazurzenia

Informator	cz [č]			sz [š]			ż, rz [ž]		%
	ilość wyrazów	w tym mazurzenie	%	ilość wyrazów	w tym mazurzenie	%	ilość wyrazów	w tym mazurzenie	
K. A.	6	6	100,0	16	13	81,2	5	5	100,0
M. W.	79	78	98,7	57	55	96,5	76	74	97,4
K. G.	166	161	97,0	192	165	89,9	215	203	94,4
Razem	251	245	98,0	265	233	88,0	296	282	95,3

Zarówno obserwator z zewnątrz, jak i mieszkańcy okolicznych bardziej zurbanizowanych wsi łatwo spostrzegają, że charakter języka, stroju, zwyczajów w Cichem, nawet w porównaniu z tamtymi wsiami, jest bardziej zachowawczy, tradycyjny. I odwrotnie: wraz z dialektologami, — pozostałymi uczestnikami badań, obserwowałem przejawy pozytywnej oceny własnego sposobu mówienia, a w koleżeńskich grupach rówieśniczych próby wywierania nacisku, powodowania negatywnych sankcji nieformalnych wobec mówiących „po pańsku". Świadczy to o tym, że gwara jest przejawem i skutkiem przystosowania się jednostki do systemu kultury interpersonalnej komunikacji w rodzinie, grupie sąsiedzkiej, rówieśniczej i lokalnej. Stawia to szkołę wobec trudnego zadania nauczania drugiego równoległego systemu języka literackiego i wobec problemu reedukacji językowej, przy jednoczesnym poszanowaniu gwary jako języka równowartościowego. Uczniowie i mieszkańcy wsi posługują się przy tym między sobą gwarą, niezależnie od stopnia opanowania języka literackiego. Dzieci dobrze mówiące językiem literackim w czasie przerw w szkole i w domu mówią gwarą, inżynier pochodzący z Cichego posługuje się gwarą podczas pobytu na urlopie we wsi (co nie przeszkadza mu rozmawiać językiem literackim z nauczycielami czy studentami — uczestnikami badań), uczeń, mówiący nawet w szkole prawie wyłącznie gwarą, umieszczony na kilka tygodni w szpitalu mówi podczas odwiedzin nau-

[24] Tabelka zaczerpnięta została z opracowania dialektologów — E. Czarnowskiej, Cz. Łapicza, B. Sołtys, *Wpływ szkoły na kształtowanie się języka literackiego mieszkańców Cichego* [w:] *Warunki pracy szkoły we wsi peryferyjnej,* op. cit., s. 124.

czyciela względnie poprawnym językiem literackim. Nauczycielki nie pochodzące z Podhala mówią po 2 - 3 latach, lepiej czy gorzej, gwarą na lekcjach, gwarą też posługiwała się na lekcjach (1966 r.) nauczycielka polskiego, studentka filologii polskiej na WSP, niegóralka z pochodzenia!

Zachowanie gwary i wpływ tego zjawiska dobrze ilustruje problem specyficznej trudności, jaką stwarza dziedzictwo kulturowe wsi chłopskiej i peryferyjnej. Ważne funkcje kulturowe pełni wciąż uczestnictwo w obrzędach religijnych. Powszechne przywiązanie do religii, któremu towarzyszą elementy myślenia magicznego, kult świętych, nietolerancja wobec prób zastępowania zachowań sakralnych laickimi stwarzają trudne sytuacje w realizacji zadań świeckiego nauczania w szkole[25]. Podobnie jak to jest w systemie językowym, zachowania sakralne są traktowane jako zupełnie naturalne, oczywiste, konieczne i niezastąpione.

Do wpływu tradycji zaliczyć można również pogląd, że do prowadzenia gospodarstwa nie jest potrzebna nawet pełna szkoła podstawowa oraz że w gospodarstwie zostawić można dzieci najmniej zdolne i wykształcone. Na utrzymywanie się tego rodzaju poglądów wpływa przykład starszego i średniego pokolenia („ni mo skoły o dobze gazduje") oraz obawa, że kto się w szkole przemęczy 8 lat, a tym bardziej ten, komu nauka szkolna się spodobała, zechce uciekać ze wsi, a ktoś przecież musi w gospodarstwie zostać i zabezpieczyć starość rodziców oraz zapewnić rozwój gospodarstwa.

Większość mieszkańców Cichego uważa, że można dziedziczyć gospodarstwo rolne bez posiadania wykształcenia rolniczego[26]. Przyczyną istnienia takiego poglądu, mającego swoje skutki w kształtowaniu stosunku rodziny i dziecka do nauki szkolnej, jest dotychczasowe doświadczenie (nikt nie miał wykształcenia, a wszyscy dziedziczą gospodarstwa rolne), a zarazem słaba znajomość przepisów prawnych. Uczniowie klas starszych szkoły w Cichem przejawiali silniejszy niż we wsiach zurbanizowanych konformizm wobec woli rodziców. Zwłaszcza chłopcy uważają, że o ich zawodzie powinni decydować rodzice. Również rodzice tych uczniów w większym stopniu niż rodzice uczniów ze wsi zurbanizowanych uważają, że oni powinni decydować o wyborze zawodu dla swych dzieci[27].

Te poglądy, w zestawieniu z realnymi wymogami procesu produkcyjnego gospodarstwa, systemu wychowania w rodzinie i efektywnością pracy szkoły powodują, że aspiracje społeczne i kształceniowe uczniów szkoły w Cichem są niskie (por. rozdział VI). Szkoła jest też nie docenianym

[25] Por. S. Kawula, *Religijność jako przejaw przystosowania do społeczności wioskowej.* Klasy Łączone 1968, nr 3.

[26] Wykazali to w badaniach ankietowych socjologowie prawa. Por. J. Dąbrowski, *Wpływ odległości ekologicznej na stan świadomości prawnej.* Praca magisterska, Toruń, UMK.

[27] M. Łoś-Bobińska, op. cit.

wciąż środkiem awansu społecznego, pomimo iż jako wartość jest, jak to wykazał W. Wincławski, bardziej aprobowaną niż w poprzednich okresach rozwoju wsi[28]. Jest ona jednak wartością przede wszystkim utylitarną. Szkoła działa przy tym wobec sprzecznych, a ciągle żywych poglądów uznających z jednej strony wagę świadectwa ukończenia szkoły w zdobyciu pracy poza wsią, a z drugiej nie dostrzegających potrzeby czynienia wysiłków ze strony rodziny i dziecka dla zdobywania wiedzy nie mającej nic wspólnego z możliwością poprawienia własnych warunków bytowych. Te sprzeczne wartości szkoła zastaje nie tylko w każdej klasie, ale i wśród wielu uczniów.

Przeszkodą w lepszym funkcjonowaniu szkoły w Cichem jest słaby jeszcze rozwój kontaktów ze społeczeństwem globalnym za pośrednictwem środków masowej informacji oraz kontaktów osobistych z miastem. Z telewizji, poza nieliczną grupą uczniów mieszkających blisko szkoły, jeszcze się we wsi nie korzysta[29]. Wprawdzie połowa rodzin ma radioodbiorniki, w szkole istnieje biblioteka (1700 tomów), ale możliwość systematycznego korzystania z nich jest ograniczona na skutek braku czasu wolnego, zwłaszcza u dzieci starszych, braku nawyków czytelnictwa, w pokoleniu dorosłych, braku potrzeb kulturalnych oraz umiejętności krytycznej percepcji na przykład filmu, już w Cichem upowszechnionego przez kino objazdowe (jeden seans dla dzieci i jeden dla dorosłych w miesiącu)[30].

Kontakty dzieci z miastem są nader słabe, rodzice wyjeżdżają rzadko. Dzieci bywają tylko w Nowym Targu i Zakopanem. Nie są to kontakty od strony wychowawczej wyłącznie pozytywne. Dziecko towarzyszy matce w sprzedaży serów czy masła, występuje też w roli 'sezonowego posługacza. W każdym razie staje w.pewnej relacji wobec dość niezrozumiałego świata turystów, nie-górali, „panów", ludzi, którzy zawsze mają czas, pieniądze, część których należy uczyć się od nich wydobywać, ludzi, którzy bawią się, nie pracują, są beztroscy, ładnie ubrani. Podczas gdy u dorosłych spotyka się pewne poczucie wzmożonej dumy regionalnej, połączone z pogardą dla śmiesznego dla nich światka Krupówek, to u dzieci to porównywanie powoduje poczucie krzywdy, zbyt ciężkiej pracy, potrzebę lekkiego życia, czasu wolnego, potrzebę użycia, bogactwa.

Kontakty z krewnymi, starszym rodzeństwem, którzy wyemigrowali do pracy, na przykład na Śląsk, w Bieszczady, przekonują niektórych uczniów o tym, że dobrze płatną pracę można uzyskać dysponując tylko dobrymi chęciami i silnymi rękami. Tak było np. z Bronką P., która nie

[28] W. Wincławski, *Rozwój szkoły w społeczności wioskowej.* Wieś Współczesna 1969, nr 5.

[29] Stan z roku 1966.

[30] W 1968 r. było już kino stałe, prowadzone przez Ochotniczą Straż Pożarną.

mogła zrozumieć, jaki miałby być sens dalszego chodzenia do szkoły, gdy może zarobić dużo pieniędzy przy sadzeniu lasów, tak było z braćmi R., którzy kolejno emigrowali do kopalni na Śląsku.

Kontakty z licznymi emigrantami do USA powodują istnienie i oddziaływanie na dzieci mitu łatwego dorobienia się dużego majątku, nieatrakcyjnego i ubogiego życia w Polsce w porównaniu z życiem i pracą w Ameryce. Przykłady ludzi, którzy ciężką pracą, oszczędzaniem i dzięki różnicy cen podnieśli swój byt po powrocie z emigracji, stałej lub okresowej, budzą krytycyzm. Istotnie, porównanie Chicago z Cichem Górnym, przy braku rozumienia całej specyfiki warunków rozwoju historycznego i ekonomicznego Polski oraz specyfiki rejonu gospodarczego i gospodarki chłopskiej w tej wsi, może prowadzić do postrzegania dużych dysproporcji.

Słabemu rozwojowi korzystania z kultury masowej i nieprawidłowościom (z punktu widzenia pedagogicznego) kontaktów z miastem i emigrantami, towarzyszy silna więź społeczna mieszkańców, duża rola grupy sąsiedzkiej i lokalnej w przekazywaniu informacji, w ocenianiu, kształtowaniu opinii, zaspokajaniu potrzeb kulturalnych. Zachowały się takie zwyczaje jak „poranie" pierza, „posiady", „muziki". Socjologowie prawa, badając źródła przekazywania czy pozyskiwania znajomości prawa w Cichem, wykazali, że najsilniejszym źródłem przekazywania informacji są nieformalne kontakty osobowe z rodziną, sąsiadami, znajomymi. Na drugim miejscu znalazły się źródła informacji bliżej nie uświadomione lub trudne do uświadomienia (wie „sam z siebie"). Świadczy to o przejawach silnej więzi wewnątrz wsi, co przy dużej homogeniczności pracy, zwyczajów, sposobu życia na co dzień, poziomu życia, prowadzi do silnego i trwalszego niż we wsi zurbanizowanej utrzymywania się wzorów, poglądów tradycyjnych, niezgodnych z postulowanymi przez szkołę.

V. PRZYCZYNY SPOŁECZNO-PEDAGOGICZNE

Na szkołę wiejską oddziaływuje też, ograniczając możliwości realizacji jej złożonej funkcji, grupa czynników, które można objąć wspólną nazwą społeczno-pedagogicznych. Są to warunki i procesy wychowawcze i oświatowe spontanicznie i niekorzystnie kształtowane i kształtujące się pod wpływem pewnych procesów społecznych. Do zespołu tych przyczyn zaliczyć można: selekcję społeczną do zawodu nauczycielskiego i w tym zawodzie pracą nadzoru szkolnego, kwalifikacje nauczycieli i ich stosunek do pracy, poziom organizacji i efektywności pracy szkoły jako całości, metody i formy pracy poszczególnych nauczycieli, wychowanie w rodzinie i inne. Wśród tych czynników są takie, które mają charakter ponadlokalny i niezależny od jednej konkretnej szkoły, takie, które mają

wprawdzie charakter wewnątrzlokalny lecz również działają poza szkołą i wreszcie takie, które funkcjonują w samej szkole.

Do szkół nauczycielskich trafia młodzież przede wszystkim chłopska, młodzież wiejska — zwłaszcza dziewczęta. Mając w zasięgu swego regionu do wyboru szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe wybiera zawodowe, gwarantujące możliwość szybkiego uzyskania pracy i usamodzielnienia się materialnego, odciążenia rodziny. Tak było w przypadku liceów pedagogicznych. U absolwentów liceów ogólnokształcących obok motywów materialnych działa selekcja intelektualna, chęć ucieczki przed służbą wojskową itp.[31].

W przypadku nauczycieli z Cichego (prawie wszyscy kończyli tylko licea pedagogiczne) potwierdza się pierwsza z wymienionych prawidłowości. Wszystkie nauczycielki zastane w szkole w okresie prowadzenia badań, to młode nauczycielki pochodzące ze wsi, które do Cichego trafiły bezpośrednio po maturze w liceum pedagogicznym, a w jednym przypadku po SN-ie. Ten fakt ma swoje poważne konsekwencje dla nich samych i dla funkcjonowania szkoły.

Wspomniałem już o trudnościach startu materialnego nauczycieli wpływających na ich zniechęcenie do pracy i zawodu. Warto wspomnieć i o tym, że nieomal zupełna feminizacja zespołu nauczycielskiego jest sprzeczna z naturalnymi potrzebami wychowawczo-opiekuńczymi dzieci, zwłaszcza chłopców, co w Cichem, ze względu na niską pozycję kobiety i w rodzinie i w społeczności wiejskiej ma szczególnie ważne znaczenie. Z drugiej jednak strony feminizacja jest czynnikiem negatywnym wspólnym dla całego szkolnictwa podstawowego, a wieś już przywykła do tego, że w szkole uczą kobiety, choć zarazem dość powszechny jest pogląd, że szkołą nie powinna kierować kobieta (stąd m. in. konflikty wsi z kierowniczką T., stąd nieformalne uznawanie za kierownika męża kierowniczki W.). Ważniejsze w skutkach jest jednak to, że do wsi peryferyjnej i do szkoły o bardzo niskiej efektywności pracy kierowane są z pewną jakby konsekwencją, 19-letnie dziewczyny, a więc osoby samotne, bez doświadczenia zawodowego.

Uderzająca jest zgodność zachowań, przemian postaw wobec pracy w tej wsi u wszystkich nauczycielek. Początkowo traktują swój pobyt jako trudny start, wynik losowego przypadku, mając nadzieję, że szybko się stąd wydostaną. Od początku więc „siedzą na walizce", traktując wieś jako nieatrakcyjne miejsce zamieszkania, tym bardziej, że wokół o parę czy kilkanaście kilometrów okolica jest niezmiernie atrakcyjna. Myślą więc już w momencie podjęcia pracy o przeniesieniu się do miasta lub do wsi „przy drodze", to znaczy do wsi dobrze skomunikowanej z Zakopa-

[31] Por. B. Sadaj, *Społeczne problemy zawodu nauczyciela,* Warszawa 1967.

nem, Nowym Targiem, Nowym Sączem. Wyraża się to w utrzymywaniu kontaktów z rodziną, z koleżankami poza Cichem, w objawach niechęci do „wrośnięcia" w środowisko tej wsi.

Początek pracy, skokowa zmiana roli ucznia na rolę i pozycję nauczyciela, absorbuje czasowo, emocjonalnie i intelektualnie. Rozmowy o dalszym dorosłym życiu tylko żartem dotykają spraw przyszłej rodziny, małżeństwa, które jednak później urastają do rangi problemów przesłaniających wszystko. Stopniowo jednak koleżeńskie kontakty nauczycielek doprowadzają nowicjuszkę do uświadomienia sobie faktu, że zmiana miejsca pracy nie jest łatwa. Jednym z koniecznych tego warunków są podwyższone kwalifikacje. Jednocześnie następuje proces bardziej lub mniej intensywnego przystosowania się do życia wsi i do zastanych warunków funkcjonowania szkoły. Po co najmniej roku, po pierwszej nieudanej próbie przeniesienia, formalnie podjętej lub zaniechanej, następuje decyzja o studiach zaocznych na SN-ie (w jednym przypadku na WSP). I oto mamy sytuację, że wszystkie nauczycielki studiują. Ten pozytywny z punktu widzenia interesu osobistego i szerszego interesu oświaty fakt utrudnia intensywne funkcjonowanie szkoły; wpływają na to urlopy, przeciążenie pracą, przemęczenie i utrzymujące się aspiracje do zmiany miejsca pracy na wygodniejsze, bardziej zurbanizowane. Towarzyszy temu zaniedbywanie niektórych obowiązków, na przykład starannego przygotowania lekcji.

Do co najmniej roku pobytu, wobec perspektywy i decyzji przetrwania we wsi przez okres uzupełnienia wykształcenia, pojawiają się problemy osobiste. Stałe przebywanie we wsi, coraz rzadsze kontakty z osobami i środowiskiem spoza wsi spowodowały, że prawie wszystkie nauczycielki wyszły za mąż za miejscowego chłopca, syna rolnika. Niełatwe to w konsekwencji stawia problemy i przed nauczycielkami i przed szkołą. Pojawia się bowiem konieczność godzenia ciężkiej pracy w gospodarstwie rodziców męża z obowiązkami w szkole, a nierzadko zjawiają się też konflikty rodzinne. Jest to problem przystosowania się młodej kobiety z półwyższym wykształceniem do młodego, dominującego (zgodnie ze zwyczajem) w rodzinie, mężczyzny nawet bez pełnej szkoły podstawowej.

Ta złożona i intymna sfera przeżyć osobistych bywa przeszkodą w prawidłowym funkcjonawaniu szkoły, w której praca wymaga silnego zaangażowania, pełnego wysiłku całej osobowości. Dodać należy i to, że do badanej szkoły przysyłano nauczycieli bezpośrednio po ukończeniu liceum, o najmniejszym doświadczeniu metodycznym i życiowym, a odchodzili najbardziej doświadczeni i z uzupełnionym wykształceniem.

Wiejskie pochodzenie obserwowanych nauczycieli przyspieszało proces utraty intelektualnego dystansu w stosunku do środowiska, przystosowania się do jego wymagań, a w konsekwencji do obniżenia wymagań

w stosunku do siebie i uczniów. Przecież i z zakładów kształcenia nauczycieli nie wynieśli oni odpowiedniego przygotowania z zakresu socjologii wsi i wychowania, co 'ułatwiałoby im rozumienie toczących się wokół nich i. współkształtowanych przez nich procesów społecznych.

Oczywiście otwarte jest pytanie: na ile zasygnalizowane tu zjawiska są powszechne, ale w Cichem nie obserwowaliśmy „od dołu", od wewnątrz systemu szkolnego, żadnych śladów świadomej polityki gospodarowania kadrami pod względem wieku, płci, sytuacji życiowej, poziomu i rodzaju specjalizacji nauczycieli. Obserwowaliśmy fakty świadczące o braku u pracowników nadzoru szkolnego społecznej odpowiedzialności za spełniane obowiązki. Gdy w Cichem rozpoczęliśmy świadomie i z trudem przeprowadzone zmiany na lepsze, szkoła spotykała się z przejawami oportunizmu ze strony niektórych przedstawicieli władz, zobowiązanych zawodowo i instytucjonalnie do pomagania jej.

Warunki osobistego rozwoju kulturalnego nauczycieli w Cichem są gorsze niż w większych ośrodkach kulturalnych i administracyjnych. Wpływa na to lokalizacja bibliotek, księgarń, czytelni, domów i klubów kultury, ośrodków metodycznych, zespołów samokształceniowych, koncentracja inteligencji twórczej. Oczywiście Ciche oddalone jest od tych wszystkich sprzyjających instytucji i skupisk, co powoduje zmniejszanie się aktywności kulturalnej nauczycieli, zanikanie potrzeb kulturalnych lub zaspokajanie ich za pomocą istniejących na miejscu środków i możliwości.

Wszystkie te czynniki działają wespół z niskim stopniem organizacji pracy szkoły jako całości. Mam tu na myśli to, że w cyklu organizacyjnym pracy szkoły zaniedbywane są, albo wcale nie występują ważne jego elementy, takie jak ustalanie celów, planowanie, gromadzenie niezbędnych środków do realizacji celów, i kontrola efektów realizacji. Mały zespół nauczycielski szybko przekształcił się w grupę nieformalną. Kierownicy szkoły nie planowali pracy w oparciu o realne punkty wyjścia i o narzucone przez państwo cele. Jak świadczy choćby baza materialna szkoły i skład zespołu nauczycielskiego, nie gromadzili niezbędnych do realizacji tych celów środków. Wreszcie, żyjąc w dobrych stosunkach towarzyskich z nauczycielami, nie kontrolowali ich systematycznie. W rezultacie szkoła nie funkcjonowała jako całość, jako instytucja, lecz była sumą pojedynczych działań poszczególnych nauczycieli.

Jednym z czynników sprzyjających tej deinstytucjonalizacji szkoły wiejskiej, także w Cichem, jest istniejąca sprawozdawczość i statystyka szkolna. Posługuje się ona wskaźnikami, które w każdym konkretnym układzie, jakim jest szkoła i społeczność lokalna, co innego znaczą: wskaźnikiem uczniów z ocenami niedostatecznymi (w ciągu roku) i wskaźnikiem uczniów nie promowanych (na końcu i na początku roku). Wy-

zwala to sztuczne, fasadowe wystawianie ocen pod kątem dostosowania się do wskaźnika powiatowego oraz podwyższania procentu uczniów promowanych. Tworzy to co rok i w każdej wyższej klasie wyższą rozbieżność pomiędzy rzeczywistą sprawnością szkoły i jej obrazem formalnym, o dokumentacji i statystyce. Przesłania to rzeczywisty obraz trudności, które mają pokonać uczniowie, nauczyciele i władze oświatowe, pogłębia liberalizm wymagań szkoły, ułatwia odpad, który poprawia wskaźnik uczniów nie promowanych i promowanych, demoralizuje to również uczniów. Dodać tu należy jeszcze usterki w metodach i formach pracy poszczególnych nauczycieli, których występowaniu sprzyjają poprzednio omówione procesy i czynniki. Nie oznacza to niedostrzegania bardzo wielu pozytywnych stron działania szkoły jako całości i poszczególnych nauczycieli, nie jest to jednak tematem tego opracowania.

Wreszcie też podkreślić trzeba trudności w funkcjonowaniu szkoły wynikające z systemu wychowania w rodzinie w badanej wsi, które wiąże się z funkcjonowaniem rodzinnego gospodarstwa chłopskiego. System ten od strony przemian badał W. Wincławski, a od strony celów, procesów, środków i skutków wychowania S. Kawula [32]. Wykazali oni, że funkcja wychowawcza rodziny w Cichem „jest nadal związana z gospodarstwem chłopskim i dlatego podlega determinacji pod względem celów i treści, przez specyfikę pracy w gospodarstwie". W rodzinie w Cichem brak jest warunków do rozwoju umysłowego dziecka w rodzinie, a przede wszystkim do rozwoju języka. Jedynym przejawem wychowania umysłowego w rodzinie jest przekazywanie elementarnych wiadomości o prowadzeniu gospodarstwa domowego i rolnego, przy czym jest to uboczny skutek realnego udziału w procesie produkcji. W rodzinie w Cichem brak jest warunków i świadomej troski rodziców o prawidłowy rozwój fizyczny, o rozwój umiejętności i nawyków higienicznych.

Wąski zakres ma wychowanie moralne, które ogranicza się do kształtowania posłuszeństwa wobec rodziców, solidarności z wielką rodziną i grupą lokalną, pracowitości i kilku innych cech „porządnego człowieka". Brak jest silniejszych przejawów wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego w rodzinie.

Warunki do rozwoju estetycznego w rodzinie są z jednej strony korzystne przez wzrastanie w oryginalnej kulturze regionu Podhala, przez świadomie kształtowaną dumę z uczestnictwa w tej kulturze, ale z drugiej strony niekorzystny jest wpływ bezkrytycznie przyjmowanej i współżyjącej z kulturą estetyczną regionu, kulturą „jarmarczno-odpustową", z charakterystycznymi oleodrukami, figurkami, tapetami itp.

[32] S. Kawula, *Funkcje wychowawcze rodziny wiejskiej*. Wieś Współczesna, 1967, nr 11; W. Wincławski, *Przemiany środowiska wychowawczego...* (w druku).

W rezultacie „możliwości wszechstronnego rozwoju dziecka w rodzinie — jak pisze S. Kawula — są minimalne, a rodzina staje się niekiedy przyczyną konfliktu interesów szkoły i rodziny" [33].

VI. PRZYCZYNY BIOSPOŁECZNE

Niektóre trudności w funkcjonowaniu szkoły wiejskiej mają charakter biospołeczny, to znaczy są związane z rozwojem organizmu dziecka, ale uwarunkowane społecznie. Warunki i poziom rozwoju fizycznego dzieci są podstawą realizacji zadań szkoły w zakresie w. f., wychowania do kultury fizycznej i higienicznej. Specyfika stymulacji środowiskowej w zakresie rozwoju fizycznego jest w Cichem zupełnie wyraźna.

Podkreślałem już zbyt małą ilość i niedostateczną jakość odżywiania dzieci. Dodać tu należy bardzo złe warunki higieniczne — powszechny brak bieżącej wody, bliskość gospodarstwa hodowlanego, zły stan, a na ogół po prostu brak ubikacji, brak wydzielonego miejsca do mycia, mycie się raz na tydzień, niezmienianie bielizny na noc, spanie po dwoje, czworo dzieci razem, a przy tym przeciążenie pracą, brak wypoczynku w ciągu dnia, rzadkie korzystanie z opieki lekarskiej na skutek odległości, braku ubezpieczeń, lekceważenia drobnych schorzeń, a nawet korzystanie z pomocy znachora (Wierch Ciche) — oto otrzymujemy niekompletny rejestr przyczyn powodujących, że dziecko w Cichem jest niewystarczająco rozwinięte fizycznie i bardziej wadliwie zbudowane niż dziecko ze środowisk zurbanizowanych.

W świetle badań ekipy z Akademii Wychowania Fizycznego pod kierunkiem R. Przewędy i W. Wincławskiego dzieci z Cichego są znacznie lżejsze od przeciętnych w Polsce norm. Różnica wynosi przeciętnie około 7 kg dla dziewcząt i około 5 kg dla chłopców. Różnice te rosną z wiekiem [34]. Również wzrostem dzieci w Cichem ustępują normom krajowym. Dziewczęta są niższe przeciętnie o około 8 cm, a chłopcy o około 7,5 cm od populacji miejskich. Do podobnych wniosków prowadzi porównanie wskaźników rozwojowych dzieci z Cichego z danymi dotyczącymi populacji dzieci wiejskich w Polsce.

Przy zastosowaniu tzw. siatek Wolańskiego teoretycy rozwoju i wychowania fizycznego wykazali, że dziewczęta są opóźnione w rozwoju fizycznym około 1 roku 8 miesięcy, a chłopcy o 1 rok i 3 miesiące. Dzieci z Cichego są wychudzone. Brak tkanki tłuszczowej powoduje, że jest tyl-

[33] S. Kawula, op. cit., s. 82.

[34] B. Majczyk, *Rozwój i sprawność fizyczna młodzieży wiejskiej na podstawie badań uczniów Szkoły nr 2 w Cichem pow. Nowy Targ.* Praca magisterska wykonana w Katedrze Teorii i Metodyki Wychowania Fizycznego pod kierunkiem doc. dra R. Trześniowskiego, AWF, Warszawa 1968.

ko 4% dzieci tęgich, podczas gdy w Warszawie 15,5%[35]. Wiek pierwszej menarche u dziewcząt różni się o 2 lata na niekorzyść dziewcząt z Cichego (15,5 roku) w porównaniu z dziewczętami Warszawy (13,5 roku).

Badania tej samej ekipy z AWF nad postawami ciała, z zastosowaniem metody oceny punktowej (R. Przewędy) wykazały, że u dziewcząt z Cichego we wszystkich 10 badanych elementach postawy ciała stan poprawny występuje rzadziej niż u dzieci z całej Polski. Chłopcy pod względem 8 elementów postawy ciała ustępują średnim ogólnopolskim, pod względem wysklepienia klatki piersiowej i ukształtowania przednio-tylnej krzywizny kręgosłupa nieznacznie przewyższają przeciętne dla Polski[36].

Negatywne skutki dla funkcjonowania szkoły ma też struktura wieku mieszkańców wsi oraz płeć i kolejność urodzenia dziecka w rodzinie. W Cichem zachodzi zaawansowany proces starzenia się ludności na skutek migracji ludzi w wieku zdolności do pracy. Stwarza to większą możliwość bardziej tradycyjnych wpływów wychowawczych na dzieci pokolenia najstarszego oraz konieczność wcześniejszej pomocy dzieci w gospodarstwie. Fakt urodzenia się pierwszym lub jedynym chłopcem, pierwszą lub jedyną dziewczyną w rodzinie również przesądza o większym prawdopodobieństwie zaistnienia konfliktu obowiązków w szkole i rodzinie.

Tak rozumiane wiek i płeć można by również zaliczyć do czynników społeczno-ekonomicznych, albo, razem z migracją, do czynników demograficznych. W tej grupie czynników należałoby wymienić również brak selekcji dzieci o obniżonej sprawności umysłowej, z zaburzeniami charakteropatycznymi i nieprawidłowościami rozwoju fizycznego. Jest to nie tylko skutek braku lekarza czy choćby pielęgniarki szkolnej oraz przymusowych badań psychologicznych. Funkcja rejonowej poradni psychologicznej ogranicza się — w stosunku do dzieci z tej wsi —-przede wszystkim do zwalniania ich z obowiązku szkolnego. Jest to zresztą wyraz również i braku zakładów oraz szkół specjalnych z internatami.

LES CAUSES DE DIFFICULTÉS DANS LE FONCTIONNEMENT DE L'ÉCOLE DANS LE VILLAGE PÉRIPHÉRIQUE

Résumé

Cet article essaie de systématiser les facteurs conditionnant l'existence de divergences entre le niveau postulé et réel du fonctionnement de l'école élémentaire à la campagne. L'auteur a accompli cet essai en s'appuyant sur les études monogra-

[35] W. Wincławski, *Rozwój i wychowanie fizyczne dzieci wiejskich,* Wieś Współczesna 1967, nr 6.

[36] H. Ługowska, *Postawa ciała uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Cichem Górnym pow. Nowy Targ.* Praca magisterska wykonana w Katedrze Teorii i Metodyki Wychowania Fizycznego pod kierunkiem doc. dra R. Trześniowskiego, AWF. Warszawa 1968.

phiques complexes réalisées dans un village périphérique Ciche Górne dans une région agricole. En supposant que les difficultés dans le fonctionnement de l'école c'est l'impossibilité de réaliser par l'école élémentaire des postulats, étant une conséquence du principe de l'école démocratique et uniforme, l'auteur au commencement caractérise les symptômes de la fonction réelle de l'école de campagne étudiée (le pourcentage annuel des élèves qui ont échoué et le niveau des connaissance scolaires, fondamentales des élèves et le niveau de la réalisation par l'école du devoir de developpement complet des élèves). L'école étudiée se caractérise par le niveau moindre que moyen des effets de son travail. En analysant les causes de la divergence entre les effets postulés et réalisés de l'école, l'auteur distingue cinq groupes de causes et les analyse dans les parties succéssives de l'article.

Le niveau du fonctionnement de l'école dépend des facteurs de localisation. Ce village situé dans une région peu développée au point de vue économique ainsi que la localisation périphérique du village dans cette région cause la situation difficile de ce village dans son ensemble dans le domaine de l'accès au travail hors de l'agriculture et à l'enseignement secondaire. La localisation de la maison dans l'agglomération rurale éloignée rend la situation difficile pour l'élève y habitant (le chemin à l'école, micro-milieu de voisinage plus conservateur).

De même l'ensemble de facteurs socio-économiques influence de manière indirecte le fonctionnement de l'école. La domination de paysans dans la structure sociale du village cause des difficultés, car les enfants prennent part à la production agricole, ce qui diminue la fréquence à l'école, annule les loisirs des enfants, cause le conflit des intérêts des parents et de l'école, amoindrit les aspirations et les possibilités de la formation de l'élève. La situation matérielle des familles en moyenne plus mauvaise que dans les autres villages et régions du village étudié, dans nombre de cas une structure défavorable du personnel de production de la ferme agricole, les rémunérations des instituteurs relativement basses, une situation matérielle difficile de l'école elle-même influent également les conditions difficiles du travail de l'école.

Une forte influence indirecte exerce aussi l'ensemble de facteurs socio-culturels (l'emploi du dialect hors de leçons et de l'école, la différence des exemples de village et des attitudes par rapport à l'idéal éducatif de l'école, le faible contact avec la société globale, l'influence relativement forte des liens et du contrôle social).

L'école et l'enfant sont influés aussi par l'ensemble de facteurs socio-pédagogiqués, tels que: sélection des candidats à la profession d'instituteur défavorable du point de vue du isexte et du niveau intellectuel, les instituteurs ne sont pas préparés pour comprendre et transformer le milieu social du village, une difficile situation personnelle de jeunes institutrices n'ayant pour candidats au marriage que des paysans-agriculteurs, une relation négative au travail, des fautes dans les méthodes et Dormes de travail, des instituteurs, des fautes dans le travail de la surveillance pédagogique.

Il faut mentionner aussi le groupe de facteur bio-sociaux, liéis é la spécifique du développement biologique de l'enfant de campagne et à la structure de l'âge des habitants du village étudié, dans lequel domine une génértion de grand-pères, ce qui augmente le traditionnalisme des influences éducatives et le besoin du travail productif des enfants.

L'auteur traite son étude comme le point de départ à une systématisation des recherches de cette problématique.